

Michał Wojciechowski

"A Dictionary of Biblical Interpretation", ed. R. J. Coggins, J. L. Houlden, Philadelphia 1990 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 61/3, 201-204

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

świadczony, iż byłaby to niepomyślna prognoza dla przetrwania chrześcijaństwa”.

Książkę zamyka wykaz źródeł starożytnych (s. 182—183) oraz indeks osób (s. 185—191), przedmiotowy (s. 192—201) i miejsc biblijnych (s. 202—205), a także zwięzła prezentacja autorów i wydawcy (s. 206).

Artykuły są starannie udokumentowane, przejrzyste i na ogół pozbawione emocji utrudniających wyważone spojrzenie na odległe i trudne początki. Większość rozważań poświęcono teologicznemu antyjudajzmowi chrześcijan, co koresponduje z pierwszą połową tematyki zasygnalizowanej w tytule symposium i książki. Czytelnik ma prawo oczekiwać więcej materiałów dotyczących antychrześcijańskiego nastawienia ze strony Żydów. Tymczasem właściwie tylko Cl. Thoma podjął ten temat. Niezbyt jasna jest także ogólna żydowska perspektywa patrzenia na chrześcijaństwo; nie wiadomo, czy jest ono traktowane jako antyżydowskie pogaństwo (co sugeruje tytuł książki), czy „heretycka” odmiana wielopostaciowego judaizmu (do czego wydaje się skłaniać większość autorów). Są to zagadnienia niełatwe i dotychczas rzadko podejmowane. Daleko też do pełnego rozeznania w tej dziedzinie. Książka jest bardzo potrzebna. Wypełniając dotkliwą lukę, jaka dotąd istniała, otwiera nowe możliwości badawcze i świadczy, że o kwestiach bardzo skomplikowanych i obolałych można mówić i pisać spokojnie i bez polemicznego zacietrzewienia.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

R. J. COGGINS, J. L. HOULDEN (ed.), *A Dictionary of Biblical Interpretation*, SCM Press London — Trinity Press International, Philadelphia 1990, s. 751+16.

Wśród licznych przecież i rozmaitych słowników i encyklopedii biblijnych ten *Słownik interpretacji biblijnej* zajmie osobne miejsce. Nie istniało bowiem dotąd obszerne encyklopedyczne kompendium hermeneutyki biblijnej i jego pojawienie się zapełnia sporą lukę. Wydaje się również, że formuła encyklopedii lepiej niż podręcznik nadaje się do przedstawienia tak bogatego przedmiotu, jakim jest hermeneutyka. Mnogość haseł odpowiada wielorakości istniejących problemów, różnych podejść do Biblii, stawianych pytań i metod szukania odpowiedzi.

Haseł jest w słowniku 360 na 743 stronach (po dwie kolumny), są więc one dosyć obszerne. Starano się przy tym nie powtarzać standardowych wiadomości wprowadzających, lecz raczej podejmować większe i mniejsze problemy z tytułowym hasłem związane. Poniżej przedstawię najpierw główne grupy znajdujących się w słowniku haseł.

Wymieniono wszystkie księgi biblijne (oprócz greckich ST). Układ odpowiednich haseł bywa rozmaity. a) Według trudniejszych punktów egzegezy księgi — np. hasło „Malachiasz” zaczyna się od kwestii, czy jest to imię czy też tytuł proroka („posłaniec mój”), potem mowa zwięźle o datowaniu, relacji do reform Nehemiasza, teologii Przymierza, uniwersalizmie, zakazie rozwodów, teokracji, eschatologii, dopiskach końcowych. b) Według głównych aspektów interpretacji (np. Księga Wyjścia jako źródło historyczne i jako wyraz pewnej teologii). c) Z naciskiem na historię interpretacji (np. Mateusz). d) Różne egzystencjalne sposoby lektury (Hiob). Do tego dochodzą hasła dotyczące grup ksiąg (np. Pięćksiąg, prorocy, Ewangelie...), a wyjątkowo również ich części (np. Ewangelie dzieciństwa, opisy Męki — szkoda, że brak prehistorii biblijnej).

Postaci biblijnych innych niż autorowie ksiąg uwzględniono kilka (np. Abraham, Mojżesz, Dawid; Adam). Dalszych kilka haseł mówi o zbiorowości (Izrael, faryzeusze i uczeni w Piśmie, Samarytanie...).

Wiadomości o Jezusie znajdziemy w hasle „Jezus historyczny” i w trzech

o chrystologii (NT, patrystycznej, współczesnej). Pewna liczba haseł dotyczy pojęć i idei teologicznych (np. przymierze, Prawo, Królestwo Boże, Jerozolima, objawienie, cud, szekina, paruzja) oraz działów teologii biblijnej (np. etyka ST i NT, eschatologia).

Najwięcej jednak haseł odnosi się do samej hermeneutyki. Są oczywiście jej działy, a także zagadnienia pokrewne (np. kanon, natchnienie, autorytet Biblii, metody historyczno-literackie, filozofia). Obszerny jest materiał związany ze współczesną biblistyką naukową. Przedstawiono jej działy i metody (np. krytyka tekstu, krytyka źródeł), nauki pomocnicze (paleografia), główne sposoby patrzenia (co to jest egzegeza, krytyka biblijna, teologia biblijna). Liczne hasła dotyczą gatunków literackich (np. mīt, midrasz, wyrocznia). Przedstawiono też oczywiście i inne terminy (np. znaczenie, logion, pseudonimia).

Szereg haseł dotyczy dziejów egzegezy, począwszy od reinterpretacji tradycji wewnątrz samej Biblii („Rewritten Bible” — termin niedawno wprowadzony). Potem egzegeza żydowska, targum, chrześcijańska interpretacja ST, gnostycyzm, szkoły antiocheńska i aleksandryjska, średniowiecze... Z wybitnych postaci mamy Orygenes, Augustyna, Erazma, Lutra, Kalwina.

Omówiono też szkoły biblistyki nowszej (np. Formgeschichte, „mīt i ryt”). Jest komplet ważniejszych nazwisk z dziejów krytycznej egzegezy niemieckiej (np. Reimarus, Harnack, Schweitzer, Bultmann — ale i Barth); hasła biograficzne są krótsze od przeciętnej. Uwzględniono czołowych biblistów brytyjskich i parę zjawisk z tamtego terenu (np. *Lux mundi*).

Znajdziemy również rozmaite tendencje i kierunki hermeneutyki współczesnej, bardziej lub mniej znane (np. strukturalizm, interpretacja socjologiczna, feminizm, teologia wyzwolenia, „intratekstualizm”). Są tendencje skrajne (fundamentalizm) i spojrzenia spoza chrześcijaństwa (np. muzułmańskie). Nie zapomniano o interpretacjach artystycznych (Biblia w sztuce, Dante, ikony, poeci metafizyczni...) ani oularyzacji i duszpasterstwie (*Biblia pauperum*, homilia...).

W tekście i pod hasłami znajdziemy liczne odsyłacze do haseł pokrewnych. Dodatkowe indeksy to indeks miejsc biblijnych i rzeczowy (oba nie obejmują tego, co wskazuje brzmienie samych haseł). Nie ma osobnego spisu haseł, choć przydałby się alfabetyczny i rzeczowy; jest za to spis według autorów.

Redaktorzy słownika są profesorami renomowanego King's College w Londynie. Hasła podpisało blisko 150 uczonych, w znacznej większości Brytyjczyków; z innych krajów pojawiają się pojedyncze osoby. Obok znanych uczonych spotkamy wielu młodszych pracowników naukowych i przedstawicieli uczelni prowincjonalnych. Ze względu na proporcje wyznaniowe w Wielkiej Brytanii katolików jest niewiele. Z tej strony patrząc byłby to dokument możliwości i zainteresowań protestanckiej biblistyki brytyjskiej — jednakże w praktyce pochodzenie autorów odgrywa małą rolę, jest to bowiem prawdziwy naukowy słownik problemów hermeneutyki biblijnej, a nie jednego kraju czy szkoły.

Cytując starsze i nowsze dyskusje autorzy najczęściej odwołują się do autorów piszących po angielsku, potem niemieckich (zwłaszcza starszych). Krótkie bibliografie pod hasłami odsyłają również do dzieł angielskich i tłumaczonych, z ich braku do innych. Odzwierciedla to zakorzenienie autorów w dyskusjach akademickich swojego kraju oraz oczywiście potrzeby czytelników — ale nie tylko. Po angielsku można bowiem znaleźć o Biblii prawie wszystko. Można też twierdzić, że zarówno pod względem ilości jak jakości publikacji biblistyka krajów anglosaskich wysuwa się w ostatnich latach na czoło (dorobek ten w Polsce jest prawie nie znany). Panuje też tam większy niż np. w Niemczech pluralizm metodyczny, przez co encyklopedia chcą odno-

tować różne problemy i kierunki hermeneutyki znajduje odpowiednio więcej materiału po angielsku. Tu i ówdzie pewne uzupełnienia literatury można by jednak zaproponować.

Gros haseł skupia się wszakże na problemach, a nie na nazwiskach, i to właśnie jest w tym słowniku najciekawsze. Kilka tylko haseł zdominowanych jest przez streszczenia ostatnich angielskich prac na dany temat (np. słabe hasło „Other Faiths” — Biblia a religie Azji).

Skądinąd autorzy dysponowali pewną swobodą w metodzie pisania haseł i doborze materiału. Naraża to może dzieło na luki i niejednorodności — nieraz autorzy różnych haseł opowiadają się za innymi rozwiązaniami tego samego problemu. Czyni to jednak książkę bardziej urozmaiconą.

Redaktorzy słownika słusznie zastrzegają się we wstępie, że w jednym tomie nie byli w stanie uwzględnić wszystkich nasuwających się tematów, a więc recenzentom zbyt łatwo przyjdzie wytykanie braków. Sygnalizują też fakt, że z kilku haseł musieli zrezygnować, bo autorzy „nawalili” (kto kiedykolwiek redagował pracę zbiorową wie, że się tego uniknąć nie da). Mimo tych zastrzeżeń stwierdzić można, że trudne zadanie doboru haseł zostało wykonane zadziwiająco dobrze.

Z jednym wprawdzie istotnym wyjątkiem. Otóż bardzo został zredukowany w słowniku temat Biblii w Kościele. Jest Biblia w liturgii (ujęcie historyczne) oraz dobry artykuł o kanonie (stopniowe powstawanie, pytanie o rolę Kościoła; osobno „Canonical Criticism”). Biblia a Kościół to jednak szersze zagadnienie teologiczne. Brakuje zaś również haseł „Kościół” i „Eklezjologia” (a są np. soteriologia i eschatologia). Nie ma prawie nic o nauczaniu soborów oraz papieży, nie scharakteryzowano też ogólniej właściwości i historii stosunku do Biblii w katolicyzmie i w prawosławiu (Reformacja jest).

Nie chodzi tu bynajmniej o prefensje wyznaniowe. Tematy powyższe należą do całości obrazu; przyjęta w słowniku metoda przesuwania punktu ciężkości hermeneutyki w stronę interpretacji akademickiej i indywidualnej. Nie wypełniają luki wycinkowe hasła o katolickim modernizmie i o *sensus plenior*.

Niektóre zaś świadczą o protestanckich uprzedzeniach wyznaniowych. Hasło „Apocrypha” (księgi deuterokanoniczne ST) forsuje tezę, że i przed Reformacją ich znaczenie było małe, a omawiając poszczególne z nich nie akcentuje problemów egzegetycznych, lecz oddziaływanie na sztukę itp. Zwłaszcza, że księgi te są przedmiotem wielu studiów, a obszerne naukowe komentarze do nich wychodzą w najpoważniejszej angielskojęzycznej serii komentarzy biblijnych „Anchor Bible”, ujęcie takie razi nawet w tamtejszym kontekście. Notabene hasło o kanonie sprawę podejmuje w sposób wyważony, zaś hasło „Rewritten Bible” wspomina znaczenie ksiąg deuterokanonicznych jako reinterpretacji tradycji dawniejszych.

Hasło „Wulgata” poświęcone jest nieomal w całości wyszukiwaniu Hieronimowi błędów i tendencji (z antyfeminizmem i antysemityzmem włącznie). Przykłady cytowane są ciekawe, ale dowodzą tylko tego, że nie ma tłumaczeń bez błędów. Analogiczne hasło „Septuaginta” w sposób pozytywny podejmuje tematy przekładu jako interpretacji i jego oddźwięku w Kościele.

Zastrzeżenia te dotyczą jednakże tylko małego ułamka zawartości słownika. Zaznaczyć też warto, że wobec tradycji protestanckiej autorzy jak najbardziej przejawiają krytycyzm (np. zacytowano niesumienne dodatki w przekładzie Lutra — w Rz 3,28, gdzie do usprawiedliwienia przez wiarę dodał on „jedynie”, oraz Rz 3,20, gdzie przez Prawo przychodzić ma „tylko” znajomość grzechu; skądinąd hasło to w ciekawy sposób pokazuje, że teologia Lutra zależna była od jego przesłańek hermeneutycznych).

Podsumowując stwierdzić trzeba, że twórcy słownika zawarli w nim bardzo rozległą wiedzę, akcentując przy tym naukowe i problemowe ujęcie przedstawianych zagadnień. Książka bardzo jest przydatna dla każdego zainteresowanego Pismem Świętym, a dla biblisty wręcz nieodzowna. Pomóc może każdemu, kto czytając Pismo Święte zdaje sobie sprawę z jego bogactwa

i trudności. Jej funkcja nie ogranicza się jednak chyba do roli kompendium. Pokazuje bowiem hermeneutykę biblijną jako dziedzinę złożoną i trudną. To zaś z kolei przypomina nam, jak trudną księgą jest sama Biblia.

Michał Wojciechowski, Warszawa

Schalom BEN-CHORIN, *Weil wir Brüder sind. Zum christlich-jüdischen Dialog heute*, Bleicher Verlag, Gerlingen 1988, s. 238

Profesor Schalom Ben-Chorin należy do najwybitniejszych postaci współczesnego judaizmu i jest jednocześnie czołowym przedstawicielem dialogu żydowsko-chrześcijańskiego. Urodził się w roku 1913 jako Fritz Rosenthal w bawarsko-żydowskiej rodzinie od dawna osiadłej w Monachium. Studiował w swoim rodzinnym mieście filologię niemiecką, religioznawstwo porównawcze oraz judaistykę. Po przejściu w Niemczech władzy przez nazistów wyemigrował w roku 1935 do Palestyny. Od tego czasu mieszka w Jerozolimie i działa jako pisarz, dziennikarz i uczonej; jest jednocześnie założycielem pierwszej w Jerozolimie żydowskiej gminy religijnej o charakterze reformowanym. Wśród jego naukowych dokonań znajdują się tak znaczące dzieła jak *Jüdischer Glaube. Strukturen einer Theologie des Judentums anhand des Maimonidischen Credo* (Tübingen 1975), *Theologia Judaica* (Tübingen 1982) czy *Was ist der Mensch? Anthropologie des Judentums* (Tübingen 1986).

Już od roku 1941 zaangażował się w dialog żydowsko-chrześcijański. Owocem tej działalności, prócz wielu wykładów, odczytów i artykułów są także dzieła niezwykle cenne dla pogłębienia teologicznej płaszczyzny dialogu: *Dialogische Theologie. Schnittpunkte des christlich-jüdischen Gesprächs* (Trier 1975), *Germania Hebraica. Beiträge zum Verhältnis von Deutschen und Juden* (Gerlingen 1982) oraz trzy książki: *Bruder Jesus* (München 1967), *Paulus* (München 1970), *Mutter Miriam* (München 1971), wydane w roku 1983 jako trylogia pod wspólnym tytułem *Die Heimkehr. Jesus, Paulus, Maria in jüdischer Sicht* (Deutscher Taschenbuch — Verlag).

Pozycja *Weil wir Brüder sind* nie jest kolejnym zwartym omówieniem obecnego stanu dialogu żydowsko-chrześcijańskiego, lecz zbiorem wykładów i prelekcji wygłoszonych przez profesora Ben-Chorina w latach 1983—1987, wydanym z okazji jego siedemdziesiątych piątych urodzin. Książka ta jest przede wszystkim świadectwem życia oddanego całkowicie dziełu wzajemnego poznania i zrozumienia między wyznawcami judaizmu i chrześcijaństwa, ale jednocześnie stanowi doskonałe wprowadzenie do tych zagadnień. Podzielona została na cztery zasadnicze części: *Die Bibel, Prägende Gestalten, Dialog, Wurzeln*.

Pierwsza z nich, zawierająca siedem tekstów osnutych wokół problematyki biblijnej, ukazuje czytelnikowi ich autora jako egzegetę. Nie jest to jednak typowa egzegeza naukowa. Choć oparta na głębokiej wiedzy teologicznej i filologicznej, skłania się ku orientacji egzystencjalnej o zabarwieniu historyzoficznym. Ukazuje ona Słowo Boże w konkretnym kontekście historycznym, a nawet politycznym, nie tylko w przeszłości, lecz również w teraźniejszości. Widać to już w tekście pierwszego wykładu, w którym jego autor nazywa Biblię zwierciadłem świata. Analizując dawniejsze i współczesne przekłady Pisma Świętego Ben-Chorin stwierdza, że ich język najdoskonalej oddaje przemiany, jakie zachodzą w świecie. Ta orientacja w najpełniejszy sposób ujawnia się w dwóch próbach egzegetycznych, które dotyczą Psalmu 126 oraz znanego fragmentu Iz 40, 1—11. Centralnym punktem całej analizy jest tutaj naród żydowski i wydarzenia z jego historii. Ten motyw narodu dominuje również w przepięknym eseju poświęconym Księdze Hioba, a właściwie samej teologii cierpienia, gdyż postać Hioba jest tylko osnową przemyśleń wypełnionych treściami, które pochodzą także z pism najwybitniejszych teologów i filozofów, między innymi K. Bartha i C. G. Junga.